

Sygn. akt I ACa 1226/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <u>SSO del Sławomir Jamróg</u>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko J. J. (1), (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 1029/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych do niepodzielnej ręki kwotę 2.700zł ( dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1226/12

## UZASADNIENIE

W pozwie powódka G. B. domagała się zobowiązania pozwanych J. J. (1), B. Z. oraz (...) Sp. z o.o. w Z. do zamieszczenia tekstu przeprosin za naruszenie jej dóbr osobistych, w artykule prasowym z dnia 21 sierpnia 2008 roku zamieszczonego w Tygodniku (...)tj. podanie bez zgody powódki 23 razy jej obecnego i wcześniejszego nazwiska, umieszczenie w treści artykułu wizerunku powódki w sposób pozwalający na identyfikację, podanie informacji o jej sytuacji rodzinnej i majątkowej, wskazanie informacji nieprawdziwych i nierzetelnych sugerujących popełnienie przez powódkę przestępstwa oszustwa wobec M. H. (1), sugerowanie innych czynów, które miały narazić bliżej nieokreślone osoby fizyczne i podmioty gospodarcze na niekorzystne rozporządzenie ich mieniem i prawami. Nadto domagała się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia od pozwanych na rzecz :

- powódki kwoty 40 000 zł;

- Domu Pomocy Społecznej dla D. Z. S. S.w B. kwoty 10 000 zł, jak też zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu .

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał sięgnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 250 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia stały się następujące ustalenia faktyczne.

Powódka G. K. (nazwisko rodowe B.) dopuściła się szeregu czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowych w okresie od 1994 roku do 1996 roku, za które została prawomocnie skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, karę grzywny oraz poddana została pod dozór kuratora prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 29 stycznia 1999 roku. Wyrokiem tego samego Sądu z dnia 29 października 2003 roku powódka została uznana za winną doprowadzenia B. i M. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Orzeczenie to zostało zmienione wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, który uniewinnił powódkę od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Dalsze ustalenia Sądu były następujące. Pod koniec lat 90-tych powódka została zatrudniona przez K. W. jako księgowa w hurtowni (...) w Z.. Początkowo swoje obowiązki wykonywała należycie, jednakże kiedy rozpoczęła świadczenie usług dla innych podmiotów zaczęła je zaniedbywać. W tym czasie pracodawcy powódki zaciągnęli na jej prośbę kredyt na kwotę około 90 000 zł i 40 000 zł, z którego powódka miała co miesiąc pokrywać obsługę bankową przelewając do banku wynagrodzenie za pracę, którego nie otrzymywała do rąk własnych. Powódkę i K. W. łączył romans i dlatego nie podejmował on stanowczych kroków wobec nienależycie wykonującej swoje obowiązki G. B.. W roku 2000 firma K. W. znalazła się w kryzysie. Bank zgodził się na restrukturyzację zadłużenia pod warunkiem zmiany obsady księgowej w firmie, do czego W. się zastosowali. Po zwolnieniu z pracy powódka nie regulowała należności z tytułu obsługi zaciągniętego na jej rzecz kredytu. Hurtownia (...) upadła około 2001/2002 roku, ponieważ bank pomimo początkowej zgody, odmówił dalszego kredytowania działalności firmy. Od 2002 roku powódka prowadziła obsługę księgową m. in. działalności prowadzonej przez M. L. (1). Współpraca ta układała się dobrze do 2006 roku, kiedy to M. L. i jej mąż zaciągnęli na prośbę powódki, na jej rzecz kredyt w Raiffeisen Bank w K. na kwotę 60 000 zł. M. L. współpracowała z powódką i miała do niej zaufanie. W 2008 roku powódka przestała spłacać raty kredytu. W 2006 roku M. L. zaciągnął kolejny kredyt na 100 000 zł, którego połowę przekazała powódce. Kredyt spłaciła kredytobiorczyni, powódka zwróciła jej z tej kwoty jedynie 10 000 zł. Od 2007 roku zaczęły pojawiać się problemy w kontaktach z G. B., która nie uwzględniała nadsyłanych do jej biura dokumentów w rozliczeniach przedkładanych do Urzędu Skarbowego, w związku z czym na działalność klientki były nakładane mandaty. Powódka nie wydawała dokumentacji, która była niezbędna klientce. W 2009 roku M. L. interweniowała na Policji, aby odzyskać dokumentację księgową znajdującą się w biurze powódki. Obecnie z powodu kłopotów finansowych M. L. nie płaci rat kredytu wypowiedzianego przez (...) Bank, a w ramach postępowania egzekucyjnego zajęte zostało jej mieszkanie. Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego około 2004/2005 roku powódka nawiązała znajomość z M. H. (1) oraz jej konkubentem A. H. prowadzącymi działalność gospodarczą. Powódka zaoferowała M. H. prowadzenie obsługi księgowej, na co ta pierwsza przystała, gdyż darzyła powódkę zaufaniem. Strony ustaliły, iż powódka nie będzie pobierać wynagrodzenia a od czasu do czasu wybierze sobie coś z asortymentu sklepu. Z tego tytułu powódka pobrała towar na kwotę 6 000 – 8 000 zł. Ponadto w 2006 lub 2007 roku M. H. zaciągnęła na prośbę powódki kredyt w wysokości 14 000 lub 15 000 zł, na spłatę zadłużenia powódki w sklepie klientki. Ze wskazanej kwoty M. H. otrzymała jedynie 3 000 – 4 000 zł, resztę pieniędzy zabrała powódka. M. H. spłaciła wzięty kredyt w 2009 roku. Obie panie planowały otworzyć wspólną działalność gospodarczą i w dniu 8 listopada 2007 roku zawarły umowę spółki cywilnej w zakresie działalności gastronomicznej oraz handlu pod nazwą (...), M. H. (1), do której zobowiązały się wnieść wkłady w kwocie po 10 000 zł. Powódka zamierzała zaciągnąć kredyt by dokonać wpłaty wkładu, ostatecznie zaś otrzymała środki od znajomego. M. H. zainwestowała swoje 10 000 zł. Założona spółka

w 2007 roku nie osiągnęła żadnego dochodu, zaś w dniu 13 lutego 2008 roku, na skutek nieporozumień została rozwiązana przez M. H. (1), która wniosła powództwo o podział majątku spółki, które ostatecznie zostało cofnięte. Od 1 stycznia 2007 roku powódka prowadząc Biuro (...) w K., zatrudniała na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony D. B. (1) posiadającą wystawiony przez Ministra Finansów RP Certyfikat Księgowy nr (...), uprawniający ją do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W związku z działalnością w Urzędzie Skarbowym w Z. pojawiało się wiele nieprawidłowości zgłaszanych przez podatników. Część mandatów nakładanych na podatników powódka regulowała sama. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 marca 2007 roku Sądu Rejonowego w Zakopanem G. B., jako osoba odpowiedzialna prowadząca księgowość, skazana została za nierzetelne prowadzenie rejestrów zakupów i sprzedaży VAT oraz za nierzetelne złożenie korekty deklaracji VAT – 7. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 czerwca 2007 roku Sądu Rejonowego w Zakopanem powódka skazana została na karę grzywny za ukrywanie dokumentacji księgowej w prowadzonym biurze podatkowym, którą nie miała prawa wyłącznie rozporządzać. Ponadto została ona skazana prawomocnymi wyrokami tego samego Sądu z dnia 29 sierpnia 2007 roku, 24 czerwca 2008 roku i 25 kwietnia 2008 roku, za przestępstwa związane z prowadzoną działalnością księgową, w tym za prowadzenie bez wymaganych uprawnień działalności usługowej w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych, prowadząc księgi rachunkowe łącznie 96 podmiotów gospodarczych. Na łamach (...) w wydaniu z dnia 21 sierpnia 2008 roku, na 1 oraz 12 stronie ukazał się artykuł autorstwa redaktora J. J. (1) zatytułowany (...), zaopatrzone wyłuszczone podtytułem „Dziesięć lat temu (...) Sąd skazał G. K., bohaterkę słynnej afery bankowej, na dwa lata więzienia. Dziś pod innym nazwiskiem kobieta znowu działa”. Obok powyższego zostało zamieszczone zdjęcie kobiety (powódki) z czarnym paskiem zakrywającym oczy, lecz podpisane „G. B. wcześniej K.”. Początkowa część artykułu odnosiła się do relacji powódki z M. H. (1), z którą powódka zaprzyjaźniła się i miała wykorzystać taki układ, ponieważ nie wypełniała należycie obowiązków rozliczeniowych wobec Urzędu Skarbowego i w całości spożytkowała zaciągnięty przez klientkę na jej prośbę kredyt, co doprowadziło do niespłacenia przez M. H. zadłużenia i bankructwa sklepu. W dalszej części autor zasugerował posługiwanie się podobnym scenariuszem działania w stosunku do kilkunastu innych osób, tj. oferowania usług księgowych, które następnie były prowadzone nienależycie, naciąganie klientów na kredyty bankowe, wyłudzenie towarów za usługi, które następnie nie były wykonane, wykorzystanie nieformalnych relacji z klientami dla własnych celów komercyjnych. Autor ujawnił, że powódka niedawno stanęła przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod zarzutem prowadzenia ksiąg rachunkowych bez wymaganych uprawnień w okresie od 2004 roku do 2008 roku, gdzie przyznała się do winy. Następnie zaprezentował sylwetkę powódki, wskazując, iż poprzednio nosiła nazwisko K. i była bohaterką głośnej afery bankowej w końcu lat 90 tych, po której nie zaprzestała „procederu” ponieważ pod panińskim nazwiskiem B. oferowała usługi księgowe i została nawet wpisana na listę firm księgowych przez Prezydenta K., pomimo braku stosownych uprawnień. Następnie autor zasugerował, że łączyła ją zażyłość z właścicielem hurtowni (...) w Z. i powiązał również kłopoty biznesowe właściciela hurtowni z powódką. Wskazał na spory majątek powódki posiadającej kilka nieruchomości oraz mieszkań, związek z deweloperem z Z., z którym powódka ma dziecko. W końcowej części artykułu autor zwrócił uwagę na dalsze prowadzenie usług księgowych przez G. B. pomimo orzeczonego zakazu, na dowód czego przytoczył rozmowę z samą bohaterką opartą na prowokacji dziennikarskiej, polegającej na tym, że dziennikarz zadzwonił do powódki podając się za potencjalnego klienta, któremu powódka zaoferowała swoje usługi, stanowczo oświadczając, iż dysponuje stosownymi uprawnieniami. Zapytana oficjalnie przez dziennikarza o prowadzoną działalność, powódka odmówiła komentarza. Jak ustalił Sąd Okręgowy artykuł powstał po rozmowie przeprowadzonej przez J. J. (2) z M. H. (1) oraz licznymi osobami, które łączyły kontakty biznesowe z G. B.. Autor artykułu zapoznał się na początku sierpnia 2008 roku z aktami II K 219/08 w Sądzie Rejonowym w Zakopanem oraz innych postępowań prowadzonych przeciwko powódce. Rozmawiał z prokuratorem prowadzącą postępowanie przygotowawcze zakończone wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 24 czerwca 2008 roku, oraz osobami występującymi jako pokrzywdzeni w sprawie. Celem publikacji było uchronienie potencjalnych klientów przed negatywnymi skutkami współpracy z biurem rachunkowym prowadzonym przez powódkę. Kolejnymi prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 17 grudnia 2008 roku, 13 maja 2009 roku oraz 22 lipca 2009 roku powódka skazana została za złożenie nierzetelnych deklaracji VAT, za wyłudzenie pożyczki oraz za wykonywanie czynności doradztwa podatkowego nie będąc do tego uprawnioną.

Tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł na dołączonych do akt dokumentach oraz dokumentach z załączonych akt związkowych, jak również zeznaniach świadków oraz stron. Dokonując oceny zgromadzonych w toku

postępowania dowodów, za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. K., M. L. (1), A. H., K. W. i J. M. H., a także stron B. Z. i J. J. (1). Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, w których zaprzeczyła, iż toczyły się przeciwko niej postępowania karne z narażeniem na uszczerpienie majątkowe jej klientów i że nie łączyły ją z K. W. kontakty osobiste wykraczające poza sprawy zawodowe, a także iż sama została oszukana przez M. H. (1). Zeznania te bowiem nie korespondują z dołączonymi do akt dokumentami z toczących się postępowań karnych oraz z uznanymi za wiarygodne spójnymi zeznaniami M. H. (1) i K. W., który wprost przyznał się do intymnych kontaktów z powódką. W ocenie Sądu Okręgowego nie były też wiarygodne zeznania powódki, że jej dzieci były wyśmiewane, a nauczyciel szykanował jej córkę w szkole, odczytując treść artykułu przed klasą i sugerując związek bohaterki artykułu z uczennicą. Ponadto nie zostało wykazane, aby publikacja artykułu w takim stopniu odbiła się na stanie zdrowia powódki, by była hospitalizowana, tym bardziej, że publikacja miała miejsce w dniu 21 sierpnia 2008 roku, a interwencja pogotowia dopiero we wrześniu 2008 roku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy opierając się na treści art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 448 k.c. uznał, że powództwo G. B. nie zasługiwało na uwzględnienie. W rozważaniach Sąd Okręgowy, powołując liczne orzeczenia w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, skoncentrował swoją uwagę na przepisach ustawy z 1984 roku Prawo prasowe nakładających na dziennikarzy obowiązek starannego i rzetelnego działania przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych oraz sprawdzeniu zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, a także podaniu ich źródła uznając, iż w przedmiotowej sprawie zostały zachowane standardy określone przepisami Prawa prasowego. Z dowodów wynika, iż autor publikacji J. J. (1) czerpał informacje z licznych źródeł, w tym z akt postępowania sądowego oraz rozmowy z prokuratorem, jak również rozmów z osobami pokrzywdzonymi przez powódkę. Informacje te zostały następnie zweryfikowane i sprawdzone. Ponadto, jak wywodził Sąd Okręgowy, powódka została uprawniona do zajęcia stanowiska w przedmiocie treści artykułu, lecz z tego nie skorzystała. Następnie Sąd wskazał, iż ujawnienie danych personalnych, a mianowicie obecnego i poprzedniego nazwiska powódki w treści artykułu podyktowane było uzasadnionym interesem społecznym, tj. chęcią uchronienia potencjalnych klientów powódki przed jej nie do końca uczciwymi praktykami biznesowymi. Za uzasadnione Sąd również uznał ujawnienie wizerunku powódki, zwłaszcza w sytuacji, gdy zachowanie powódki budzące wątpliwości nie miało charakteru zachowania jednorazowego, lecz powtarzało się kilkakrotnie, o czym świadczyła liczba osób pokrzywdzonych w jednej ze spraw. Ponadto ujawnienie danych dotyczących majątku powódki nastąpiło w sposób bardzo ogólny i powiązane było z treścią informacji związanych z działalnością zawodową powódki. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż powódka składając zeznania przyznała, iż do lipca 2008 roku prowadziła osobiście działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług rachunkowych, a dopiero w sierpniu 2008 roku założyła wraz z córką spółkę cywilną. Sama zaś nie posiadała uprawnień według ustawy o rachunkowości do dokonywania rozliczeń ksiąg rachunkowych, za co została prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 24 czerwca 2008 roku skazana. Ponadto zdaniem Sądu I instancji nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest samo niewłaściwe zachowanie powódki (wobec której zapadły liczne prawomocne wyroki skazujące w postępowaniach karnych i karno-skarbowych) domaga się ochrony swoich praw. Podnoszenie zatem w takiej sytuacji zarzutu naruszenia jej dóbr osobistych jest w ocenie Sądu nadużyciem prawa, które nie zasługuje na ochronę. Sąd Okręgowy uznał, iż wskazane okoliczności uzasadniają oddalenie powództwa nie tylko w stosunku do autora artykułu J. J. (1), ale także w stosunku do pozostałych dwóch pozwanych w oparciu o art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 37 Prawa prasowego. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądzając je w kwocie 3 960 zł od powódki solidarnie na rzecz pozwanych oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 24 par. 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny stanu faktycznego w sprawie polegającego na ustaleniu, że autor i wydawca artykułu pt. Księgowa miał prawo dla dobra szerokiego ogółu społeczeństwa zamieścić jej wizerunek, podać wielokrotnie jej nazwisko, wskazać elementy życia rodzinnego i intymnego w celu ochrony obywateli przed działaniami powódki;

2. obrazę prawa procesowego, a to art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 328 par. 2 k.p.c. polegającą na błędnym daniu wiary w zeznania świadków M. H. (1), A. H., M. L. (1) oraz pozwanego J. J. (1), w sytuacji gdy każda ze wskazanych osób posiadała interes w oczernieniu powódki, zaś strona pozwana nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów na poparcie swojego stanowiska procesowego:

a. M. H. (1) i A. H. faktycznie byli współnikami w interesach powódki, przy czym M. H. (1) cofnęła powództwo o rozliczenie spółki cywilnej łączącej ją z powódką i nie toczyło się między tymi stronami żadne postępowanie, które by potwierdzało fakty, którym wiarę dał Sąd I instancji;

b. M. L. (1) jest osobą, wobec której prowadzone są postępowania egzekucyjne, przy czym nigdy nie zawiadomiła ani prokuratury ani też nie wszczęła postępowania cywilnego w zakresie roszczeń w stosunku do powódki, zaś obarcza ją winą za swoje niepowodzenia biznesowe;

c. J. J. (1) wprost przyznał, że był żyrantem kredytu świadka K. W. na kwotę początkową 100 000 zł i spłaca ten dług, a jak wynika z treści artykułu winą za upadek przedsięwzięcia gospodarczego małżeństwa W. obarcza powódkę – przy czym sami K. i J. W. (1) zeznali, że G. B. w sposób prawidłowy wykonywała swoje obowiązki wobec ich firmy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia żądanych przeprosin a także zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z. kwoty 35 000 zł. Powódka wniosła ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Powódka domagała się również zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje. W uzasadnieniu apelująca wskazała, iż dla dobra społecznego, pozwani nie mieli prawa ujawniać informacji związanych z powódką takich jak: jej nazwisko, imię i inne. Dodała, iż Sąd I instancji przeprowadził za pozwanych „postępowanie wyjaśniające” i ustalił wszystkie wyroki skazujące powódkę, podczas gdy autor artykułu pisząc go dysponował wiedzą o treści tylko jednego z tych postępowań, a mianowicie w sprawie II K 219/98 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Zakopanem. Ponadto autor w ramach spornej publikacji nie przedstawił żadnej z osób, które byłyby w sposób procesowy uznane za pokrzywdzone. Powódka podniosła także, iż pozwany J. J. (1) nie interesował się różnicą pomiędzy prowadzeniem biura podatkowego i rachunkowego, a Sąd Okręgowy nie zbadał, czy powódka prowadziła działalność rachunkową, czy podatkową, ani też czy miała prawo taką działalność prowadzić w związku z faktem zatrudnienia D. B. (2) posiadającej certyfikat księgowy. W dalszej części uzasadnienia apelacji powódka swoją uwagę skoncentrowała na opisie nieudanego interesu z M. H. (1) oraz zarzuciła, iż sporny artykuł opierał się właśnie co do zasady na „opowieści” M. H. (1) i A. J.. Apelująca wskazała ponadto, iż z zeznań K. W. i J. W. (2) wynika inny obraz aniżeli ten, który stanowił podstawę przyjętych ustaleń. Świadczenie ci, mający w ocenie powódki interes w jej obciążeniu nie zeznawali jednak na jej niekorzyść, wskazując przeciwnie, iż pracowała ona praktycznie za darmo i nie pobierała wynagrodzenia, w terminie wykonywała sprawozdania do Urzędu Skarbowego i nigdy nie płaciła kar do Urzędu Skarbowego czy też ZUSu, a ponadto K. W. wskazał, iż przyczyną upadku jego firmy było stanowisko (...) i odmowa udzielenia kredytu odnawialnego, a nie działalność powódki. Powódka podniosła też, iż w ramach niniejszego zagadnienia pozostaje poddać ocenie fakt, że J. J. (1) jako żyrant kredytu K. W. wspólnie z dwiema innymi osobami jest zobowiązany do spłaty kwoty 100 000 zł. W konsekwencji zdaniem G. B. Sąd Okręgowy błędnie zastosował w stosunku do pozwanych kontratyp i oddalił jej roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 roku, sygn. akt I C 1029/09 odrzucił apelację powódki w części odnoszącej się do roszczenia niemajątkowego (przepraszania).

Postanowieniem z dnia 1 października 2012 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie powódki od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 20 kwietnia 2012 roku.

Odrzucono także wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty od apelacji jak też odrzucono wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że nie jest dopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od środka odwoławczego, który został uprzednio odrzucony, stąd zgłoszona na rozprawie odwoławczej informacja o złożeniu zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 listopada 2012r., nie stanowi przeszkody do rozpoznania apelacji dotyczącej orzeczenia w części odnoszącej się do roszczenia majątkowego. Uprawomocnienie się zaskarżonego orzeczenia w części odnoszącej się do roszczenia niemajątkowego nie ma jednak przesądającego znaczenia dla roszczenia majątkowego. Związanie bowiem wyrokiem oddalającym powództwo co do roszczenia niemajątkowego jest uzależnione od motywów i podstaw wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 29 września 2011r. sygn. akt IV CSK 652/10) a te nie były weryfikowane w tej sprawie w postępowaniu apelacyjnym, stąd Sąd drugiej instancji uznaje za konieczne odniesienie się do całości zarzutów apelacji.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i recypuje poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Nie jest zasadny postawiony przez skarżącą zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Podkreślić trzeba, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, niezbędne jest natomiast wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu dokonującego ustaleń. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, opubl. w Lexie nr 52753, a ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, opubl. w Lexie nr 180925). Apelacja nie wskazuje jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego zostały naruszone i nie wykazuje w istocie sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego. Fakt wycofania przez M. H. (1) roszczenia o rozliczenie wobec ustania spółki czy też brak wszczynania przez inne osoby spraw cywilnych przeciwko powódce nie przesądza, że zeznania M. H. (3) są niewiarygodne. Nie przesądza też oceny dowodów okoliczność, że M. L. (1) może być nastawiona negatywnie do powódki wobec skierowania przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Nie ma ani wewnętrznej sprzeczności zeznań tego świadka ani też kolizji z wnioskami wypływającymi z przeważającego materiału dowodowego. Wbrew zarzutom apelacji z zeznań świadków W. nie wynika prawidłowy sposób wykonywania obowiązków przez powódkę skoro świadek J. W. (1) zeznała że powódka za mało poświęcała uwagi ich firmie i przyczyniła się do jej upadku a W. zeznał, że tolerował stan w którym powódka nie zajmowała się zleconymi jej sprawami. Przede wszystkim jednak trzeba zauważyć, że znamiona przestępstw przypisanych powódce prawomocnymi wyrokami karnymi wskazują, że powódka nie tylko świadczyła usługi prowadzenia ksiąg rachunkowych bez wymaganych uprawnień ale świadczyła te usługi nierzetelnie, ukrywała dokumentację i fałszowała dokumenty. Zeznania świadka M. Ż. potwierdzają zarzuty co do nieprawidłowego świadczenia usług. To, że świadek podnosiła także zarzuty względem innych podatników nie ma większego znaczenia. Istotne jest, że prawdziwość zarzutów stawianych powódce była weryfikowana przez dziennikarza i w połączeniu z danymi uzyskanymi od innych osób w tym prokuratora usprawiedliwiła treść artykułu prasowego. To, że pozwany dziennikarz przed publikacją nie dysponował pełną dokumentacją, która została zebrana w niniejszej sprawie nie oznacza nierzetelności dziennikarskiej. Dziennikarz nie jest prokuratorem i nie ma obowiązku zebrania materiału wykazującego fakt dokonania wszystkich czynów zabronionych. Sąd Okręgowy prawidłowo i wszechstronnie dokonał oceny całokształtu zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów, w szczególności zaś akt karnych, zeznań świadków oraz stron, wyprowadził z nich poprawne logicznie, zgodne z doświadczeniem życiowym, nie naruszając reguły określonej w treści art. 233 k.p.c. Przedstawiona przez powódkę w uzasadnieniu apelacji argumentacja prezentuje jedynie odmienny sposób oceny dowodów, a to zaś z całą pewnością nie prowadzi do skutecznego zakwestionowania prawidłowo dokonanej oceny, w konsekwencji zaś do wzruszenia zapadłego przed Sądem I instancji rozstrzygnięcia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. podkreślić wypada, że także i ten zarzut okazał się niezasadny. W apelacji powódka podnosiła, iż żaden z przepisów prawa prasowego nie uprawniał autora artykułu do zamieszczenia w nim danych personalnych powódki i jej dzieci, wizerunku oraz informacji pozwalających na jej identyfikację. W kontekście wskazanych zarzutów podnieść należy, iż zgodnie z art. 1 Prawa prasowego, prawo prasy do kontroli i krytyki społecznej jest jedną z fundamentalnych zasad wolności prasy zagwarantowanej postanowieniami art. 14 i 45 Konstytucji RP, wobec czego działanie dziennikarza w granicach dozwolonej krytyki, wyłącza bezprawność stanowiącą konieczną przesłankę ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Oczywiście wolność prasy doznaje również licznych ograniczeń, i tak np. już we wspomnianym art. 1 Prawa prasowego wskazuje się wymóg rzetelności informacji prasowej. Wymóg ten został ponadto skonkretyzowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, który nakazuje dziennikarzowi zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza zaś sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy stwierdzić należy, iż autor artykułu „(...)J. J. J. dopełnił obowiązku spoczywającego na nim z mocy art. 1 i 12 Prawa prasowego zachowując wymaganą staranność i rzetelność. Z przeprowadzonego przed Sądem I instancji postępowania dowodowego wynika, iż asumptem dla J. J. (1) do napisania spornego artykułu były przede wszystkim rozmowy z M. H. (1). Następnie, w trakcie gromadzenia materiałów do publikacji autor odbył rozmowy innymi osobami, które uważały się za pokrzywdzone współpracą z powódką, nie ujawniając jednakże ich danych. Przeprowadził rozmowę z prokuratorem prowadzącą postępowanie karne, w którym powódka występowała w charakterze podejrzanej, jak również zapoznał się z aktami sprawy karnej. Nie można więc pozwanemu postawić zarzutu nierzetelności dziennikarskiej. Spektrum zatem podjętych przez autora publikacji działań w celu uzyskania informacji niezbędnych do zamieszczenia w prasie artykułu o działaniach powódki było szerokie, a zdobyte przez niego informacje znajdowały oparcie w obiektywnych i wiarygodnych źródłach. Autor ponadto nie zaniedbał sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji, przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, z czego jednakże powódka nie skorzystała, odmawiając wypowiedzi w tej sprawie. Podnoszona zaś przez powódkę nieznajomość przez autora danych zawartych w aktach spraw karnych prowadzonych z udziałem powódki, nie zmienia całokształtu oceny rzetelnego i starannego działania J. J. (1), zważyć bowiem należy, iż do materiału procesowego co najmniej jednej ze spraw powódki autor dotarł i się z nim zapoznał, a ponadto przeprowadził on rozmowę z prokuratorem prowadzącą postępowanie z udziałem G. B.. Materiał zgromadzony w pozostałych będących przedmiotem postępowania dowodowego aktach spraw karnych, potwierdził jedynie prawdziwość zdobytych przez autora informacji, wskazujących iż zachowanie powódki wzbudzające wątpliwości z całą pewnością nie miało charakteru jednorazowego, ale powtarzało się wielokrotnie. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przez autora publikacji art. 12 Prawa prasowego, albowiem jego działania cechowały określone wskazanym przepisem standardy, sama zaś publikacja miała przede wszystkim za zadanie ukazanie i napiętnowanie ujemnego zjawiska społecznego, którego źródłem było działanie samej powódki i ewentualne zapobieżenie podobnym zjawiskom z udziałem G. B. w przyszłości. W oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia można wyprowadzić schemat działania powódki, która zaprzyjaźniała się ze swoimi klientami, zdobywała ich zaufanie, by później te bliskie relacje wykorzystywać w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materialnych. Trudniej było bowiem osobie zaprzyjaźnionej odmówić prośbie o wzięcie kredytu na rzecz czy w interesie powódki niż zwykłemu kontrahentowi. Zwrócenie uwagi na tego rodzaju zjawisko poprzez mającą dość szeroki zasięg publikację prasową, było uzasadnione interesem członków społeczności lokalnej, również z uwagi na interes innych osób, które mogły się znaleźć w spektrum działania powódki. Z powyższych względów, w celu uchronienia potencjalnych klientów powódki uzasadnionym także było ujawnienie obecnego nazwiska (...). Podanie nazwiska (...) usprawiedliwione było ukazaniem w artykule wcześniejszych lecz nadal kontynuowanych nagannych praktyki powódki. Powiązanie obecnych metod działań powódki z praktykami z przeszłości uzasadniało więc podanie obu używanych nazwisk. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę w tym względzie dokonaną przez Sąd I instancji, choć zauważa, że uznanie wyłączenia bezprawności uchyla potrzebę odwoływania się do instytucji nadużycia prawa. Odnosząc się natomiast do zarzutu przedstawienia w artykule informacji o stanie majątkowym powódki podnieść należy, że także i tu Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się nieprawidłowości. Dane odnoszące się do stanu majątkowego powódki zawarte zostały

w publikacji w sposób nader ogólnikowy, co w żaden sposób nie pozwala na bezpośrednią identyfikację tego majątku, a jedynie uwypukla możliwość powiązania źródła powstania majątku z niezgodnymi z prawem lub nieetycznymi metodami postępowania G. B.. Podobnie należało ocenić zamieszczone w treści artykułu informacje o dzieciach powódki, które były bardzo ogólne i nie mogły naruszać prawa do prywatności i intymności życia rodzinnego. Ujawnienie zaś informacji odnoszących się do życia osobistego powódki tj jej partnera wynikało jedynie z powiązania tej relacji z niejasnym i nieczytelnym źródłem pochodzenia uzyskiwanych przez powódkę środków finansowych, także w kontekście prowadzonej przez nią działalności zawodowej. Ujawnienie informacji odnoszących się do życia osobistego powódki było związane z kontekstem relacji tj ukazaniem sposobu działania powódki, której związku natury osobistej a nawet intymnej mają znaczenie przy prowadzonej przez nią działalności zawodowej. Ewentualne odczytanie tego artykułu w klasie przez nauczyciela nie obciąża strony pozwanej, samo zaś samo opublikowanie artykułu nie mogło wpłynąć bezpośrednio na sytuację rodzinną czy zdrowotną powódki. Nie można natomiast podzielić stanowiska strony pozwanej, że zasłonięcie fotografii na wysokości oczu uniemożliwia zupełnie identyfikację powódki. Tu jednak trzeba wskazać, że prawo do ochrony wizerunku nie jest bezwzględne. W dacie publikacji artykułu pozwana była już osobą skazaną za liczne czyny, którymi sama podważyła podstawy do prowadzenia przez nią działalności opartej na zaufaniu, opublikowanie wizerunku nie miało na celu stygmatyzacji powódki w związku z dalszymi postępowaniami karnymi lecz było powiązane z celem publikacji tj także z ostrzeżeniem przed działalnością powódki i metodami jej postępowania. Taka ilustracja była usprawiedliwiona, gdyż zamieszczenie jedynie danych personalnych mogłoby być niewystarczające dla osiągnięcia celu ochrony społeczności przed działaniami powódki. Podkreślić przy tym wypada, iż w odniesieniu do osób które znały powódkę konsekwencja publikacji wizerunku nie była dotkliwa z uwagi na usprawiedliwione zamieszczenie także nazwisk powódki w treści artykułu. W odniesieniu natomiast do osób, które weszły już lub mogłyby wejść w jakiegokolwiek relacje zawodowe z G. B., publikacja wizerunku mogła być pomocna dla realizacji jednego z celów artykułu. Taki sposób publikacji wizerunku nie był bezprawny wobec uzasadnionego ujawnienia danych osobowych powódki w treści publikacji podyktowanego zarówno interesem społecznym jak i potencjalnym interesem majątkowym przyszłych kontrahentów. Wskazana czarna opaska zakrywająca oczy, stanowiła w tym przypadku wystarczającą ochronę wizerunku i dostateczne zabezpieczenie przed przypadkowym skojarzeniem twarzy powódki przez osobę niezainteresowaną działalnością zawodową powódki. Wskazany sposób publikacji chronił powódkę przed narażeniem na powszechny ostracyzm czy przypadkowy atak osoby trzeciej. Ten sposób ukazania wizerunku nie był krzywdzący dla powódki. Nie została ona przedstawiona w sposób karykaturalny czy obelżywy i nie została skrzywdzona przez opublikowanie wizerunku z zakryciem istotnej części biometrycznej. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., zaś działanie pozwanych mieściło się w ramach dozwolonej prezentacji zjawisk ocenianych jako naganne (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04, Lex nr 378024), co wyłączało bezprawność działań autora artykułu i redaktora naczelnego oraz wydawcy. Napiętnowanie przez prasę negatywnych zjawisk bulwersujących społeczeństwo (jakim bez wątpienia było wykonywanie przez powódkę działalności zawodowej bez uprawnień, wyłudzenie pożyczek czy fałszowanie dokumentów) służy interesowi publicznemu i nie jest działaniem bezprawnym o ile ma (tak jak w tym przypadku) charakter rzeczowy i rzetelny. Sam stosunek zlecenia to stosunek oparty na zaufaniu do zleceniobiorcy. Powódkę obciążał obok wymogów posiadania uprawnień także dodatkowo szczególny obowiązek staranności przy czynnościach związanych z dokumentacją rachunkową, niezależnie od tego czy prowadziła doradztwo podatkowe czy obsługę księgową. Z materiału dowodowego wynika, że powódka oferowała i świadczyła osobiście usługi, w skład których wchodziły czynności określone art. 4 ust. 3 pkt 2-6 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości (wg brzmienia zarówno sprzed jak i po publikacji tekstu jedn. w Dz.U. 2009r. Nr 2009r. Nr 152 poz. 1223). Jako przedsiębiorca będąca osobą fizyczną osobiście prowadziła księgi rachunkowe bez wymaganych uprawnień, co więcej czyniła to w sposób naruszający przyjęte standardy działania, wymagane dla osób trudniącym się zawodowo świadczeniem usług opartych na zaufaniu. Artykuł prasowy rzetelnie ujawniał, że powódka swoją działalnością zniweczyła podstawy do posiadania takiego zaufania. W wywiedzionej apelacji powódka nie przedstawiła argumentacji skutecznie podważającej ustalenia Sądu i instancji co do rzetelności autora przy zbieraniu materiału i publikacji artykułu. W konsekwencji powyższych rozważań nie mogło także dojść do naruszenia art. 448 k.c. jak też przypisania odpowiedzialności redaktorowi naczelnemu i wydawcy. Apelacja jest więc bezzasadna co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono według



zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w oparciu o przepis art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002r. nr 163, poz. 1349 ze zm.).